Podlaski Emer inwestuje w ekologiczną kotłownię i stację LNG

Kolejny zakład przetwórstwa spożywczego – Emer z Wyłudek k. Korycina uruchomił stację regazyfikacji gazu LNG, zrealizowaną wspólnie z białostocką spółką Barter SA. Obiekt zasili nową kotłownię i będzie wykorzystywany do celów technologicznych firmy .

Unia Europejska wprowadza kolejne przepisy zawierające restrykcyjne normy środowiskowe dla przemysłu i energetyki, co zmusza także polskie przedsiębiorstwa do szukania alternatywnych, ekologicznych źródeł energii.

Normy coraz wyższe

– Ustawodawca wprowadza coraz bardziej restrykcyjne wymogi dla takich zanieczyszczeń, jak: związki węgla, siarki i azotu oraz cząsteczek pyłów zawieszonych, niż dotychczas obowiązujące - mówi Bogdan Rogaski, prezes Barter SA. - W perspektywie kilku kolejnych lat dla polskiego przemysłu, energetyki cieplnej, w tym kotłowni miejskich i osiedlowych, nowelizacje aktów prawnych oznaczają konieczność ograniczenia emisji i modernizacji swoich aktywów wytwórczych. Oferując możliwość wykorzystania do procesów technologicznych ekologicznego nośnika energii jakim jest gaz ziemny, który w postaci LNG może być dostarczony w dowolne miejsce, Barter SA wychodzi naprzeciw tym wyzwaniom - sprostania nowym normom emisji – zarówno przez dużych, jak i małych odbiorców.

Właśnie ochrona środowiska była jednym z głównych motywów inwestycji w nową, ekologicznie zasilaną kotłownię, na jaką zdecydowała się kolejna podlaska spółka - Emer z Wyłudek k/Korycina, producent topionych tłuszczów zwierzęcych i mączek wysokobiałkowych. Dla zakładu zlokalizowanego na terenie, pozbawionym dostępu do sieci gazowej, najlepszym rozwiązaniem okazała się stacja regazyfikacji LNG. Wybór padł na białostocką firmę Barter SA, która zrealizowała inwestycję.

- Zainstalowane urządzenia umożliwiają zaspokojenie wysokich wymagań odbioru gazu – pozwala na to wydajność stacji o mocy 800 m3 na godzinę i zdolność magazynowania 60 m3 LNG, co zabezpiecza zakład na cztery dni ciągłej pracy - mówi Grzegorz Lisowski, kierownik kontraktu. - W porównaniu z innymi źródłami energii, dotychczas wykorzystywanymi w tym zakładzie, stacja pozwala na dwukrotnie zwiększenie mocy produkcyjnych i magazynowych.

Zamiast dwóch źródeł energii – jedno

Dotychczas przedsiębiorstwo korzystało z dwóch kotłów, zasilanych dwoma różnymi rodzajami paliw – LPG (czyli gazem propan-butan) oraz olejem napędowym.

- Inwestycja polega na budowie nowoczesnej, ekologicznej i jednocześnie oszczędnej kotłowni parowej, zaopatrującej produkcję w moc cieplną, której źródłem jest jedno ekologiczne medium - LNG – mówi Marcin Radulski, właściciel Emera. - To kompleksowy projekt, którego celem była optymalizacja wydajności urządzeń,

uporządkowanie źródeł energii, pozyskanie mocy zapasowych na przyszłość z wykorzystaniem nowoczesnych technologii i innowacyjnego paliwa, możliwie najbardziej ekologicznego, które teraz i w przyszłości zagwarantuje nam zgodność z unijnymi normami środowiskowymi.

Zaletą LNG jest też jego wydajność i zredukowana objętość, co obniża koszty transportu i magazynowania.

- W porównaniu z gazem ziemnym, objętość skroplonego LNG jest ok. 600 razy mniejsza, dzięki czemu jego logistyka jest dużo bardziej oszczędna i możliwa cysternami, oznacza to też znaczne możliwości magazynowe – dodaje Marcin Radulski. - I o ile ekonomika wykorzystania LPG jako źródła energii jest porównywalna z LNG, to koszty zasilania kotłów olejem napędowym jest już droższe. Reasumując – użycie LNG było uzasadnionego również ekonomicznie.

Mniej zanieczyszczeń

Duże znaczenie dla zakładu Emer ma też 100-proc. czystość spalania, co znacznie wydłuża żywotność kotłów.

- Potwierdza to firma, która dostarcza nam technologię kotłowni – dodaje właściciel Emera. – To paliwo nie wytwarza dodatkowych zanieczyszczeń i osadów, które pojawiają przy spalaniu LPG, a zwłaszcza oleju napędowego, dzięki czemu urządzenia w kotłowni dłużej zachowują sprawność. Przy LNG działanie kotła jest praktycznie niezakłócone, a ciągłość pracy - niemal 100-procentowa.

Dzięki stacji LNG skroplony gaz jest też paliwem w pełni kontrolowalnym, umożliwiającym planowanie kosztów i precyzyjne zużycie. Odbiorcy odpada problem kontroli stanu zużycia i pilnowania dostaw - spółka Barter na bieżąco monitoruje ilość gazu w stacji i w odpowiednim momencie dostarcza go cysternami.

Jak podkreśla Andrzej Leonczuk, kierownik działu rozwoju instalacji LNG w Barter SA - zastosowanie LNG w zakładzie Emer i innych przedsiębiorstwach, które zdecydowały się na to medium, może dodatkowo obniżyć koszty produkcji, ze względu na możliwość zastosowania kogeneracji - technologii pozwalającej na równoczesne wytwarzanie ciepła, energii elektrycznej czy chłodu w jednym procesie, a w dalszej perspektywie wykorzystanie do napędu pojazdów.